

**Postanowienie z dnia 13 września 2006 r.**

**II PZ 30/06**

**Przy rozpoznaniu zażalenia na postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy nie ma procesowych możliwości ani potrzeby weryfikowania twierdzeń kwestionujących prawidłowość postanowienia o odrzuceniu apelacji, które strona zaskarżyła niedopuszczalną skargą kasacyjną zamiast zażaleniem.**

Przewodniczący SSN Zbigniew Hajn, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka (sprawozdawca), Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 13 września 2006 r. sprawy z powództwa Mieczysława F. przeciwko Administracji Domów Miejskich ADM Spółce z o.o. w B. o zapłatę, na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy z dnia 16 marca 2006 r. [...]

o d d a l i ł zażalenie.

**U z a s a d n i e**

Postanowieniem z dnia 16 marca 2006 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy odrzucił skargę kasacyjną powoda Mieczysława F. na postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 18 stycznia 2006 r., wydane na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy z dnia 16 września 2005 r. w sprawie z powództwa Mieczysława F. przeciwko Administracji Domów Miejskich „ADM” Spółce z o. o. w B. o zapłatę, odrzucające apelację powoda.

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c. w sprawach, w których przysługuje skarga kasacyjna, zażalenie przysługuje także na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, za wyjątkiem postanowień, o których mowa w art. 398<sup>1</sup> k.p.c., a

także postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. W rozpoznawanej sprawie powód, mimo że w dniu 27 stycznia 2006 r. potwierdził odbiór postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 18 stycznia 2006 r. o odrzuceniu jego apelacji, nie złożył na nie zażalenia w wymaganym terminie, który upłynął dnia 3 lutego 2006 r., natomiast w dniu 14 marca 2006 r. zaskarżył je skargą kasacyjną. Sąd wskazał, że postanowienie o odrzuceniu apelacji jest niewątpliwie postanowieniem, o którym mowa w art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c., a więc powód - chcąc zaskarżyć takie postanowienie Sądu Okręgowego - powinien złożyć zażalenie do Sądu Najwyższego kwestionujące zasadność postanowienia odrzucającego jego apelację. Natomiast powód nie złożył takiego środka odwoławczego, ale wniósł bezpodstawnie skargę kasacyjną, która w myśl art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c. przysługuje od wydanego przez sąd drugiej instancji prawomocnego wyroku lub postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania kończących postępowanie. Z przepisu tego wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że postanowienie o odrzuceniu apelacji w sprawie, w której przysługuje skarga kasacyjna, wymaga zaskarżenia zażaleniem. W konsekwencji wniesiona przez powoda skarga kasacyjna stanowiła niedopuszczalny środek zaskarżenia.

Sąd drugiej instancji stwierdził także, że ze względu na wniesienie środka zaskarżenia przez profesjonalnego pełnomocnika, jak również na jego treść, która nie budziła wątpliwości, nie było podstaw do zakwalifikowania tego pisma jako zażalenia, zwłaszcza że pismo powoda było wniesione po terminie do zaskarżenia go zażaleniem (art. 394<sup>1</sup> § 3 w związku z art. 394 § 2 k.p.c.).

W zażaleniu na postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej powód domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia, podnosząc, że skargę kasacyjną złożył w terminie z art. 398<sup>4</sup> k.p.c. Jednocześnie wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 18 stycznia 2006 r., twierdząc, że nie podziela stanowiska tego Sądu, jakoby to postanowienie powinno być zaskarżone zażaleniem. Zdaniem wnoszącego zażalenie, przywrócenie tego terminu uzasadnione jest „rekordowo przewlekłym postępowaniem procesowym, dużym nasileniem złej woli ze strony pozwanej a w szczególności bardzo nagannym w warunkach przestępczych postępowaniem ze strony pełnomocnika pozwanej prawie że zupełnym i rażącym łamaniem przepisów prawa pracy i postępowania cywilnego (nie załatwienie na przestrzeni kilku lat prawie całej mojej korespondencji w procesie, „ginięcie” dowodów w sprawie itd.)”.

Zażalenie zawierało również zarzuty w stosunku do orzeczenia Sądu Rejonowego, któremu zarzucił łamanie prawa, w tym nieuwzględnienie korespondencji skarżącego i pozostawienie jej bez rozpatrzenia, a w szczególności nieuwzględnienie jego wniosku z dnia 26 września 2002 r. o wydanie wyroku częściowego, brak odpowiedzi na korespondencję „odnośnie zapłaty wymierzonych kar grzywny prezesom pozwanej za faktyczny brak spowodowania załatwienia korespondencji Sądu - stworzenie podejrzenia, że grzywny te nie zostały zapłacone - bierność w postępowaniu w maksymalnym zakresie, wydanie wyroku w sytuacji gdy tok sprawy w bardzo dużym zakresie nie dojrzał do wyrokowania itd.”

Natomiast Sądowi Okręgowemu wnoszący zażalenie zarzucał żądanie określenia „dokładnej wartości przedmiotu zaskarżenia w apelacji w sytuacji gdy było to i jest zupełnie nie możliwe do wykonania w warunkach przedłożonych Sądowi przez pozwaną w aktach sprawy” oraz niewzięcie pod uwagę obecnych wyjaśnień powoda w tym względzie. W ocenie skarżącego, Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu apelacji, powinien był wydać wyrok prawidłowy i zgodny z prawem biorąc pod uwagę między innymi art. 322 k.p.c., uprzywilejowany charakter roszczenia za pracę (art. 94 pkt 5 k.p.), rażąco wadliwe prowadzenie procesu od samego początku do wyrokowania. W konsekwencji powód wniósł o uwzględnienie zażalenia w całości, a tym samym o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 18 stycznia 2006 r. o odrzuceniu jego apelacji z dnia 26 października 2005 r., w wersji jak w skardze kasacyjnej z dnia 6 marca 2006 r., oraz o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest oczywiście bezzasadne. Powód legitymuje się statusem prawnym profesjonalnego pełnomocnika procesowego i jako radca prawny powinien znać zasady i terminy wnoszenia środków odwoławczych. Tymczasem powód pierwotnie błędnie zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 16 marca 2006 r. o odrzuceniu jego apelacji - skargą kasacyjną z dnia 6 marca 2006 r., która przysługuje wyłącznie od postanowienia sądu drugiej instancji w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania kończących postępowanie w sprawie (art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c.), zamiast złożyć prawidłowy środek zaskarżenia w postaci zaża-

lenia na postanowienie Sądu drugiej instancji odrzucające jego apelację, które kończyło postępowanie w sprawie (art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c.). W takich okolicznościach sprawy, Sąd Okręgowy prawidłowo, bo na podstawie art. 370 k.p.c. w związku z art. 373 k.p.c., postanowieniem z dnia 16 marca 2006 r. odrzucił wniesioną przez powoda skargę kasacyjną, która była niedopuszczalnym środkiem zaskarżenia wniesionym na postanowienie o odrzuceniu apelacji, które powód powinien był zaskarżyć prawidłowo zażaleniem (art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c.).

Równocześnie Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu postanowienia o odrzuceniu skargi kasacyjnej prawidłowo uznał, że ze względu na legitymowanie się przez powoda statusem prawnym profesjonalnego pełnomocnika procesowego, którego powinnością było i jest znać zasady i środki zaskarżania orzeczeń sądowych, nie było podstaw i uzasadnienia prawnego do potraktowania sporządzonej przez powoda skargi kasacyjnej jako zażalenia, zważywszy ponadto na to, że także w uzasadnieniu rozpoznawanego zażalenia na postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej powód oczywiście bezpodstawnie, a zatem błędnie nadal podtrzymuje nieprofesjonalne i niezgodne z prawem procesowym twierdzenie, jakoby na postanowienie o odrzuceniu apelacji przysługiwała skarga kasacyjna, zamiast wyłącznie dopuszczalnego zażalenia (art. 394<sup>1</sup> § 2 k.p.c.).

Równocześnie nie było żadnych przesłanek do rozpatrzenia zawartego w zażaleniu na postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej wniosku powoda o przywrócenie mu terminu do wniesienia innego środka odwoławczego, tj. zażalenia na postanowienie o odrzuceniu apelacji, zwłaszcza że powód nie wskazał żadnej podstawy prawnej takiego żądania. W tej kwestii należy jedynie incydentalnie przypomnieć powodowi, że Sąd Najwyższy nie jest sądem właściwym do rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie o odrzuceniu apelacji. Pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się bowiem do sądu, w którym czynność miała być dokonana, w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu. Pismo takie powinno zawierać uprawdopodobnienie okoliczności uzasadniających taki wniosek, w szczególności wykazanie, że powód bez swej winy nie skorzystał z prawidłowego środka zaskarżenia, przy czym równocześnie z takim wnioskiem powód powinien był dokonać uchybionej czynności procesowej, tj. wnieść zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji (art. 169 § 1-3 k.p.c.). Tymczasem powód nigdy nie wniósł do Sądu Okręgowego zażalenia na postanowienie o odrzuceniu apelacji, łącznie z wnioskiem o przywrócenie terminu do takiego zaskarżenia, a

ponadto w zażaleniu na postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej powód nadal całkowicie bezpodstawnie i błędnie utrzymuje, jakoby na postanowienie o odrzuceniu apelacji przysługiwała skarga kasacyjna. Tymczasem takie postanowienie jest zaskarżalne zażaleniem, co powinno być znane powodowi przede wszystkim z racji założenia o profesjonalnej wiedzy prawniczej radców prawnych, o czym powód legitymujący się takim statusem był dodatkowo powiadomiony w treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia o odrzuceniu skargi kasacyjnej.

W takich okolicznościach sprawy Sąd Najwyższy, rozpoznając zażalenie na postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej, nie miał procesowych możliwości weryfikowania twierdzeń kwestionujących prawidłowość innego orzeczenia, tj. postanowienia o odrzuceniu apelacji, które powód zaskarżył niedopuszczalnym środkiem odwoławczym (skargą kasacyjną zamiast zażaleniem).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

=====